



Sygn. akt II PK 293/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. B. N.

przeciwko Powiatowi P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 13 kwietnia 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda A. B. N. kwotę 45.500 zł tytułem odprawy

za niedotrzymanie gwarancji zatrudnienia, z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w stosunku do pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej w W. w likwidacji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powoda i pozwany Zespół Opieki Zdrowotnej w W. łączyła umowa o pracę zawarta na czas określony od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2014 r., przewidująca możliwość jej rozwiązania za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Powód był zatrudniony na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw leczenia. Od 24 lipca 2008 r. związki zawodowe i SP ZOZ w W. pozostawali w sporze zbiorowym, którego przedmiotem były żądania płacowe pracowników. W dniu 29 września 2009 r. pomiędzy organizacjami związków zawodowych działających przy Zespole Opieki Zdrowotnej w W. a Powiatem P. zawarte zostało porozumienie dotyczące stabilności zatrudnienia i wynagrodzenia pracowników z uwagi na planowane przekształcenie ZOZ w spółkę prawa handlowego. Powiat P. był organem założycielskim ZOZ oraz jedynym udziałowcem mającej powstać nowej osoby prawnej. W porozumieniu strony umówiły się, że „pracownicy SPZOZ w W. zatrudnieni na dzień podpisania porozumienia mają zapewnione gwarancje zatrudnienia i wynagrodzenia na obecnym poziomie przez okres jednego roku od powstania spółki” oraz że w przypadku rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę przed upływem jednego roku z przyczyn innych niż wina pracownika otrzyma on odprawę w wysokości miesięcznego wynagrodzenia brutto pomnożonego przez liczbę miesięcy, o którą skrócono jego umowę o pracę. Tego samego dnia, tj. 29 września 2009 r., związki zawodowe działające w SP ZOZ w W. i jego dyrekcja podpisali protokół o zakończeniu sporu zbiorowego.

Spółka prawa handlowego – Szpital Powiatowy w W. spółka z o.o. z siedzibą w W. – została wpisana do rejestru zakładów opieki zdrowotnej w dniu 22 czerwca 2010 r., zaś faktyczne rozpoczęcie jej działalności i przejęcie pracowników likwidowanego ZOZ miało miejsce w dniu 1 lipca 2010 r.

W dniu 31 maja 2010 r. ZOZ w W. w likwidacji złożył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, z zachowaniem dwutygodniowego okresu.

Oceniając ten stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że porozumienie, będące podstawą roszczeń powoda, nie było porozumieniem kończącym spór zbiorowy. Co

do zasady, porozumienie to spełniało przesłanki porozumienia, o którym mowa w art. 26¹ ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Przejęcie pracowników ZOZ przez spółkę nastąpiło bowiem na podstawie art. 23¹ k.p., a choć Powiat P. nie posiada przymiotu pracodawcy w rozumieniu art. 26¹ ustawy o związkach zawodowych, to jednak „nie sposób pominąć kwestii wpływu i pozycji jaką Powiat P. posiadał i posiada w stosunku do obu podmiotów, tj. w stosunku do ZOZ w W. i Szpitala Powiatowego w W. spółki z o.o. w W”. Sąd Rejonowy wskazał, że przesądzenie o możliwości wywodzenia roszczeń z porozumienia jako źródła prawa pracy w ogólności nie oznacza jednak, że roszczenia te są zasadne wobec Powiatu P., który nigdy nie był pracodawcą powoda. Nie jest jednak możliwe również uznanie, że podmiotem zobowiązanym do świadczenia był pracodawca, skoro ZOZ nie był stroną porozumienia z dnia 29 września 2009 r. i nie zaciągał żadnych zobowiązań wobec swoich pracowników.

Oparcia dla roszczeń powoda dotyczących zobowiązań przyjętych w porozumieniu (pakiecie socjalnym) przez inwestora można jednak doszukać się w uznaniu tego porozumienia za umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p. Podpisując porozumienie w dniu 29 września 2009 r., Powiat P. zobowiązał się bowiem wobec związków zawodowych, że spełni świadczenie na rzecz powoda (osoby trzeciej), w związku z czym powód może żądać bezpośrednio od Powiatu P. wykonania tego zobowiązania.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że wbrew stanowisku pozwanego, gwarancje zatrudnienia przewidziane w porozumieniu dotyczą także powoda. Początkowa data ochrony wyznaczona została bowiem przez pojęcie „na dzień podpisania porozumienia”, a jej długość została powiązana z powstaniem nowego podmiotu – od tej chwili miał być to jeszcze rok. Powód był zatrudniony w pozwanym ZOZ w chwili zawierania porozumienia, wobec czego objęła go gwarancja zatrudnienia. Umowę o pracę wypowiedziano mu zaś przed upływem okresu ochronnego, w związku z czym jego roszczenie wobec Powiatu P. należało uznać za uzasadnione.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w P., rozpoznając apelację pozwanego Powiatu P. od wyroku Sądu Rejonowego, wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2012 r. zmienił ten wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

Sąd odwoławczy wskazał, że porozumienie z dnia 29 września 2009 r. stanowiło, iż pracownicy SP ZOZ zatrudnieni na dzień podpisania porozumienia mają zapewnione gwarancje zatrudnienia i wynagrodzenia przez okres jednego roku od momentu powstania spółki. Odróżnić więc należy krąg podmiotowy osób, których dotyczy porozumienie, jakimi są zatrudnieni na dzień podpisania porozumienia (a więc i powód) od treści uprawnienia przyznanego pracownikom, obejmującego gwarancję zatrudnienia i wynagrodzenia przez okres jednego roku od momentu powstania spółki, a zatem gwarancję zachowania pracy i wynagrodzenia u nowego pracodawcy. Gwarancja, jaką miał dawać nowy pracodawca przez okres roku, rozpoczynała się zatem dopiero z dniem powstania spółki, który przypadał na 1 lipca 2010 r. Dopiero bowiem wówczas spółka mogła realnie rozpocząć działalność w związku z przejściem pracowników. Przed 1 lipca 2010 r. prawo gwarancji jeszcze w ogóle nie istniało, a zatem aktualny wówczas pracodawca, jakim był ZOZ w W. w likwidacji, mógł dokonać powodowi wypowiedzenia umowy o pracę. Wypowiedzenie stało się skuteczne z dniem 19 czerwca 2010 r., tj. przed dniem rozpoczęcia okresu ochronnego przewidzianego porozumieniem, wobec czego po stronie powoda nie powstało prawo do żądanej odprawy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego powód zarzucił naruszenie:

1. art. 23¹ k.p., art. 161 k.s.h., art. 164 k.s.h., art. 37 k.c. i art. 65 k.c., przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że momentem powstania spółki prawa handlowego jest moment, kiedy spółka ta stała się pracodawcą w trybie art. 23¹ k.p.;
2. art. 233 k.p.c., art. 328 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów sprzecznych z oceną Sądu pierwszej instancji, bez wskazania, na czym polega wadliwość tej oceny, przez niepodanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których odmówiono wiarygodności i mocy dowodom będącym podstawą orzeczenia Sądu pierwszej instancji;

3. art. 233 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez nieuwzględnienie w sprawie całego materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji, błędną analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji;
4. art. 316 k.p.c., przez niewzięcie pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania orzeczenia, tj. przez nieuwzględnienie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej w zakresie ustalenia momentu powstania spółki prawa handlowego, momentu przejęcia praw i obowiązków nowopowstałej spółki prawa handlowego.

Opierając skargę na takich podstawach, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, między innymi, że pojęcie „moment powstania spółki” powinno być interpretowane zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych i Kodeksu cywilnego, a nie na podstawie art. 23¹ k.p. Szpital Powiatowy w W., spółka z o.o. został wpisany do rejestru zakładów opieki zdrowotnej w dniu 22 czerwca 2010 r., ale w Krajowym Rejestrze Sądowym spółka ta została zarejestrowana już w dniu 11 czerwca 2010 r. Z chwilą wpisu do tego rejestru uzyskała osobowość prawną (art. 37 k.c.), czyli pełną zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. W związku z tym ten właśnie dzień, a nie dzień przejęcia pracowników ZOZ, był momentem powstania spółki. Skoro zaś powód w dniu 11 czerwca 2010 r. był pracownikiem ZOZ, to obejmowały go gwarancje wynikające z porozumienia.

Skarżący podniósł także, że dokonana przez Sąd drugiej instancji interpretacja porozumienia narusza art. 65 k.c., albowiem prowadzi do sprzeczności z celem zawartego porozumienia, które miało zagwarantować stabilność zatrudnienia i wynagrodzenia. Przyjęcie, że gwarancje dotyczyły tylko zatrudnienia w nowej spółce i chroniły przed rozwiązaniem stosunku pracy wyłącznie przez ten podmiot, czyniłoby zaś dopuszczalnym rozwiązanie stosunków pracy z wszystkimi pracownikami ZOZ jeszcze przed powstaniem spółki.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, choć nie wszystkie jej zarzuty są uzasadnione. Nie może być przez Sąd Najwyższy przede wszystkim rozpoznany zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., wykluczającą z podstaw skargi zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, której to oceny bezpośrednio dotyczy art. 233 k.p.c. Nie ma też podstaw do uznania, że przy wykładni porozumienia zawartego w dniu 29 września 2009 r. Sąd powinien brać pod uwagę przepisy ustawy o działalności leczniczej uchwalonej prawie dwa lata później, bo dnia 15 kwietnia 2011 r., co miało uzasadniać zarzut naruszenia art. 316 k.p.c.

W kontekście pozostałych zarzutów skarżącego stwierdzić należy zaś, że porozumienie, z którego powód wywodzi swoje roszczenie, zostało uznane przez Sądy orzekające w sprawie za umowę na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Dla przyjęcia konstrukcji porozumienia o świadczenie na rzecz osoby trzeciej wymagane jest wykazanie, zgodnie z art. 393 § 1 k.c., że w umowie łączącej wierzyciela z dłużnikiem dokonane zostało zastrzeżenie, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, która może tego żądać bezpośrednio od niego. We wskazanym przepisie chodzi o zastrzeżenie, będące wynikiem zgody stron danego stosunku zobowiązaniowego, obejmujące ich porozumienie, że osoba trzecia nabywa uprawnienie do żądania spełnienia przyrzeczonego świadczenia. W ramach tej umowy zastrzegającym jest wierzyciel, a przyrzekającym dłużnik. Pomiędzy zastrzegającym a przyrzekającym istnieje stosunek pokrycia, pomiędzy przyrzekającym a osobą trzecią stosunek zapłaty, a pomiędzy zastrzegającym a osobą trzecią stosunek waluty, który jest bezpośrednią przyczyną tego dodatkowego zastrzeżenia umownego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 101/01, niepublikowany). Nabycie tego uprawnienia staje się definitywne po złożeniu przez osobę trzecią zastrzegającemu lub przyrzekającemu oświadczenia, że chce z tego uprawnienia skorzystać. Zastrzeżenie spełnienia

świadczenia na rzecz osoby trzeciej powinno być albo wyraźnie uczynione, albo w sposób dający się wyinterpretować w zgodzie z dyrektywami wykładni oświadczeń woli, przewidzianymi w art. 65 k.c. Osoba ta musi zostać wskazana w umowie wprost lub przez postanowienia, które pozwolą na jej zidentyfikowanie. Świadczenie, które dłużnik powinien spełnić na rzecz osoby trzeciej musi być dokładnie oznaczone, ponieważ w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego.

Treść czynności prawnej i zamiar stron powinny być ustalone i tłumaczone według zasad określonych w art. 65 k.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1992 r., III CZP 83/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 24). Kryteria w nim zawarte służą także do oceny, czy dane oświadczenie w ogóle jest oświadczeniem woli. Trzeba zauważyć, że przepis ten określa sposób wykładni oświadczeń woli w czynnościach prawnych odmiennie niż to ma miejsce przy interpretacji tekstu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSP 2000 nr 6, poz. 91). W przeciwieństwie do norm prawnych czynności prawne - a w szczególności umowy - regulują stosunki prawne tylko między ich stronami. W rezultacie ustanowione w nich pomiędzy jej podmiotami powinności, nie mają abstrakcyjnego charakteru, jak normy prawne, lecz indywidualny charakter, służąc realizacji interesów stron stosownie do ich woli.

Każde oświadczenie woli, niezależnie od formy, w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. W orzecznictwie odstąpiono od koncepcji zacieśnienia wykładni tylko do niejasnych postanowień umowy (*clara non sunt interpretanda*). Artykuł 65 k.c. dotyczy oczywiście także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umowy, wola stron jest inna. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności, w których ono zostało złożone”, a na tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać

pozatekstowe okoliczności, w tym cel jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97, OSNC 1999 nr 2, poz. 38).

Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taki sens wyraża art. 65 § 2 k.c. Wymaga to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny).

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu - jak określa się w doktrynie i judykaturze (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168) - starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli, należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można

przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), czy ich status.

Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy - przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 k.c. - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Należy podzielić pogląd, że także na gruncie prawa polskiego, i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów (art. 385 § 2 k.c.), wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę.

Ustalona przez Sąd Okręgowy treść zawartego porozumienia nie odpowiada przedstawionym wymaganiom. Jej ustalenie zostało bowiem oparte wyłącznie na treści niejasnych postanowień tego porozumienia odnośnie do tego, od kiedy rozpoczyna się okres gwarancyjny (od daty podpisania porozumienia, czy od daty powstania spółki prawa handlowego) oraz odnośnie do tego, jak należy rozumieć pojęcie „momentu powstania spółki” (czy jako chwilę powstania osoby prawnej w myśl obowiązujących przepisów, czy jako chwilę przejęcia przez tę spółkę pracowników ZOZ i rozpoczęcia działalności) i przy uwzględnieniu twierdzeń co do ich znaczenia tylko jednej strony tego porozumienia, a mianowicie osób reprezentujących przy jego zawieraniu Powiat P., przesłuchanych w charakterze świadków. Nie ustalono zatem, jak te sporne postanowienia porozumienia rozumiała druga jego strona, czyli reprezentanci związków zawodowych, a zatem brak jest możliwości stwierdzenia, czy między stronami istnieją w tym zakresie rozbieżności, co jak wskazano wyżej ma zasadnicze znaczenie przy dokonywaniu

wykładni niejasnych postanowień umownych. Nie wzięto też pod uwagę kontekstu sytuacyjnego, w szczególności przebiegu negocjacji, pominięto również rozważenie celu, jakiemu miało służyć to porozumienie, wobec czego stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, że gwarancja dotyczyła wyłącznie zachowania przez jeden rok zatrudnienia w nowopowstałej spółce i rozpoczynała się z dniem 1 lipca 2010 r., tj. z chwilą przejścia pracowników ZOZ i rozpoczęcia działalności przez spółkę, w aktualnym stanie sprawy musi być uznane za dowolne.

W tym kontekście zarzuty skargi kasacyjnej zasługują na uwzględnienie, jednakże z tym zastrzeżeniem, że z uwagi na ustaloną z naruszeniem art. 65 § 2 k.c. treść zawartego przez strony porozumienia, trafność dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny spornych jego postanowień byłaby przedwczesna i uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).